

## Syria na drodze bez powrotu

Autor tekstu: **Hillary Clinton**

Tłumaczenie: **Caden O. Reless**

W [komentarzu dla dziennika Asharq Al-Awsat](http://aawsat.com/leader.asp?section=3&article=627159&issueno=11890) (<http://aawsat.com/leader.asp?section=3&article=627159&issueno=11890>) sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Hillary Clinton potępia ostatnie brutalne zajścia w Syrii i wzywa do przeprowadzenia demokratycznych przemian w tym kraju.

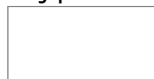
W sytuacji, w której zdecydowane tłumienie protestów w Syrii jest kontynuowane, staje się jasne, że prezydent Assad jest bardziej zainteresowany utrzymaniem się przy władzy niż własnym narodem. Cały świat łączy się z Syryjczykami w żałobie z powodu śmierci wielu niewinnych ludzi, w tym pewnego trzynastoletniego chłopca, który stał się ofiarą potwornych tortur i okaleczeń. Ocenia się, że od początku protestów w Syrii zginęło już około tysiąc trzysta osób, a wiele tysięcy uwięziono lub prześladowano w inny sposób. Syryjskie służby bezpieczeństwa otoczyły wiele miejscowości, odcięły ich mieszkańcom dostęp do energii elektrycznej, środków komunikacji i internetu. Działalność gospodarcza zamarła, kraj cierpi z powodu postępującej izolacji, a z każdym dniem obywatele stają się coraz bardziej sfrustrowani.

W swoim wystąpieniu z dnia 19 maja [\[1\]](#) prezydent Obama odniósł się do podstawowych i uzasadnionych żądań, wysuwanych przez demonstrantów: rząd Assada musi zaprzestać strzelania do demonstrantów, musi zezwolić na pokojowe protesty, uwolnić więźniów politycznych, zaprzestać bezprawnych aresztowań, umożliwić dostęp obserwatorom monitorującym przestrzeganie praw człowieka i rozpocząć otwarty dialog w celu przeprowadzenia demokratycznych przemian. Prezydent Assad, jak powiedział [Obama], ma dwie możliwości — albo będzie przewodził tym przemianom, albo powinien usunąć się z drogi.

Staje się coraz bardziej oczywiste, że prezydent Assad już dokonał swojego wyboru. Jednak, choć stosowanie przemocy może mu pozwolić na pewne odroczenie zmian, jakie dokonują się obecnie w Syrii, nie jest już w stanie ich odwrócić.

W czasie gdy sąsiedzi Syrii i cała społeczność międzynarodowa odpowiada na ten kryzys, my sami powinniśmy poszukiwać wskazówek, zawartych w odpowiedziach na kilka pytań o podstawowym znaczeniu. Dlaczego doszło do wybuchu społecznego niezadowolenia? Co mogą nam powiedzieć o prezydencie Assadzie i jego reżimie podjęte próby stłumienia protestów? I dokąd zmierza Syria?

Po pierwsze, nie powinniśmy mieć wątpliwości co do natury syryjskich protestów. Podobnie jak Tunezyjczycy, Egipcjanie, Libijczycy i przedstawiciele innych narodów na całym Bliskim Wschodzie i w Północnej Afryce, również Syryjczycy domagają się teraz praw, których długo im odmawiano, i odrzucają rządy, sprawujące władzę na drodze terroru, które marnotrawiły ich potencjał przez korupcję i odmawiały prawa głosu obywatelom w sprawach związanych z decydowaniem o ich własnej przyszłości. Syryjczycy sami się organizują, włączając w to lokalne komitety koordynujące, i nie chcą się wycofać nawet w obliczu brutalnej przemocy.



Jeżeli prezydent Assad utrzymuje, że wspomniane protesty to sprawka obcych podżegaczy — jak twierdzą przedstawiciele jego rządu — to jest w błędzie. To prawda, że zginęło kilku syryjskich żołnierzy; żałujemy, że doszło do ich śmierci. Ale zdecydowaną większość ofiar stanowią nieuzbrojeni cywile. Utrudniając dostęp zagranicznym reporterom i obserwatorom reżim dąży do ukrycia tych faktów.

Po drugie, prezydent Assad obnażył swoje zamiary poprzez zastosowanie tej samej represyjnej taktyki, do której uciekał się syryjski sojusznik — Iran, sprowadzając tym sposobem Syrię do roli pariasa na arenie międzynarodowej. Podążając ścieżką wyznaczaną przez irańskie przywództwo prezydent Assad dokonał tym samym dla siebie i swojego reżimu historycznie błędnego wyboru. Wkrótce przekona się, że legitymizacja władzy ma swoje źródło w zgodzie narodowej, a nie dokonuje się na drodze czynienia użytku z kul i pałek.

Przemoc, której dopuścił się prezydent Assad, zniweczyła wizerunek reformatora, za którego chciał się uważać. Przez lata składał jedynie deklaracje i obietnice, ale liczą się już tylko podejmowane przez niego działania. Żadne przemówienie, nieważne jak służalczo oklaskiwane przez Racionalista.pl

obrońców reżimu, nie zmieni rzeczywistości, w której syryjski naród, mimo że wmawia się mu, że żyje w republice, jak dotąd nigdy nie miał możliwości wybrać swoich przywódców w wolnych wyborach. Obecnie obywatele pragną autentycznych demokratycznych przemian oraz rządu, który uzna ich uniwersalne prawa i dążenia.

Jeżeli prezydent Assad żywi przekonanie, że może działać bezkarnie, ponieważ społeczność międzynarodowa liczy na jego współpracę na innym polu, myli się również w tej sprawie. Zarówno jego osoba, jak i jego reżim z pewnością nie są niezastąpione.

Syria zjednoczona, pluralistyczna i demokratyczna z pewnością miałaby do odegrania wiodącą rolę w regionie, lecz pod rządami prezydenta Assada staje się krajem, który jest źródłem rosnącej niestabilności. Fala uchodźców płynąca do Turcji i Libanu, a także zajścia prowokowane na Wzgórzach Golan poddają w wątpliwość pogląd, że reżim ów jest gwarantem stabilności w regionie i powinien z tego powodu liczyć na specjalne traktowanie.

I wreszcie odpowiedź na najważniejsze pytanie — co to oznacza dla przyszłości Syrii?— wydaje się coraz bardziej oczywista: to jest droga bez powrotu.

Syryjczycy zdali sobie sprawę, że przemoc jest oznaką słabości reżimu, który sprawuje władzę na drodze przymusu, a nie porozumienia. Przewyciężyli lęk i wstrząsnęli posadami autorytarne systemu. Syria zmierza do stworzenia nowego ładu politycznego, a syryjski naród powinien mieć wpływ na jego kształt. Winni muszą zostać pociągnięci do odpowiedzialności, jednak należy oprzeć się pokusie zemsty lub stosowania represji, które znów mogłyby podzielić kraj zamiast go zjednoczyć, co jest konieczne, by zbudować demokratyczną, pokojowo nastawioną i tolerancyjną Syrię.

Wziąwszy pod uwagę odpowiedzi na wszystkie wymienione pytania, Stany Zjednoczone są zdecydowane stanąć po stronie syryjskiego narodu i jego uniwersalnych praw. Potępiamy zarówno niezważanie przez reżim Assada na wolę obywateli, jak pozornie bezinteresowną ingerencję Iranu.

Stany Zjednoczone zastosowały sankcje w stosunku do wyżej postawionych syryjskich urzędników, z prezydentem Assadem włącznie. Staramy się, by sankcje dotknęły przede wszystkim sprawców tłumienia protestów, a nie sam naród syryjski. Z satysfakcją zareagowaliśmy na decyzję Unii Europejskiej, która zastosowała własne sankcje wobec reżimu, a także na decyzję Rady Praw Człowieka ONZ o rozpoczęciu dochodzenia w sprawie nadużyć. Stany Zjednoczone będą nadal ściśle współpracować ze swoimi partnerami w regionie i na całym świecie, by dalej zwiększać presję na reżim Assada i dążyć do jego odizolowania na arenie międzynarodowej.

Syryjski naród nie zamierza ustawać w swoich żądaniach godnego traktowania i przyszłości wolnej od prześladowań i strachu. Syryjczycy zasługują na rząd, który będzie szanował swój naród, który będzie pracował na rzecz większej stabilności i dobrobytu i który nie będzie odwoływał się do stosowania represji w kraju, a do siania niezgody na arenie międzynarodowej, by za wszelką cenę utrzymać się u władzy. Zasługują na zjednoczony i demokratyczny naród, na zaznanie działania sił stabilności i postępu. Byłoby to dobre wyjście zarówno dla Syrii, jak dla regionu i całego świata.

*Waszyngton, 17 czerwca 2011*

*Źródło: [Departament Stanu USA](#). Przekład nieautoryzowany*

Zobacz także te strony:

[Gdzie są ojcowie założyciele Arabskiej Wiosny?](#)

[Specjalny raport: rewolta w Egipcie i polityka USA](#)

---

Przypisy:

[ 1 ] Remarks of President Barack Obama-As Prepared for Delivery - [A Moment of Opportunity](#).

## **Hillary Clinton**

Ur. 1947. Amerykańska działaczka polityczna, żona Billa Clintona, byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych w gabinecie Baracka Obamy.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-06-2011)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1923>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)